

DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4.
Telefon Redakcji 338, Administracji 448, Drukarni 520.
Redaktor przyjmuje od g. 1 — 3 po poł. Administracja
otwarta od g. 9 — 5, w niedzielę i święta od 12 — 1.

PRENUMERATA miesięcznie z odnosc. i przesyłką 70000 mk.
CENA OGŁOSZEN: za wiersz milimetr, przed tekstem 2500 mk.
w tekście 3000 mk., za tekstem 1300 mk.—W numerach świą-
tecznych o 25% drożej.
Konto czekowe w Pocztovej Kasie Oszczędnościowej № 80187.

Nabożeństwo żałobne za ś. p.

JADWIGĘ KACZANOWSKĄ

odbędzie się w kościele św. Kazimierza dn. 31 sierpnia w piątek
o g. 9 rano. O czym zawiadamia: Nauczycielstwo, Szkoły i znajomych
Siostra i Rodzina.

**Najtańszym, najpożywniejszym przetworem
roślinnym, zastępującym pokarmy mięsne jest**

EKSTRAKT BULJONOWY

„MAKO“

Jedynie w Polsce, krajowej wytwórni w Bobrku **Żądacie wszędzie.**
Generalne Przedstawicielstwo i składy na Wilno i Wileńszczyznę firma „Lasy-
Komis“ ulica Portowa 6 D. w Wilnie.

Od Administracji.

Przypominamy naszym prenumeratorom, że czas odnowić prenumeratę za miesiąc **wrzesień.**

Równocześnie upraszamy Sz. Prenumeratorów o wyrównanie zaległych opłat, w przeciwnym razie będziemy zmuszeni **wstrzymać wysyłanie** pisma.

Należność można wpłacać za pośrednictwem Pocztovej Kasy Oszczędnościowej Nr. 80187 na rachunek wydawnictwa „**Dziennik Wileński**“.

Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

Rekonstrukcja gabinetu.

W ciągu bieżącego tygodnia oczekiwana jest częściowa rekonstrukcja gabinetu. Jest rzeczą ustaloną, że teka Skarbu przypadnie ministrowi Kucharskiemu, a Ochrona Pracy senatorowi Stefanowi Smólskiemu. Inne teki nie są zdecydowane.

Z Sejmu.

Marszałek Rataj prowadzi w dalszym ciągu konferencje ze stronnictwami co do terminu przyszłej sesji.

Wśród stronnictw panuje przekonanie, że nie ma powodów, dla których należałoby zwołać we wrześniu sesję sejmową.

Sanacja administracji na Kresach.

Min. Spr. Wewn. przystąpiło do akcji sanacyjnej administracji kresowej. W najbliższym czasie nastąpią zmiany na stanowiskach starostów powiatowych w województwach Poleskim, Wołyńskim i Białostockim.

Kanclerz austriacki przyjeżdża do Warszawy.

Kanclerz austriacki Seipel przyjeżdża do Warszawy 16 września.

Odpowiedź Belgji.

BRUKSELA, 28 VIII (Pat.) Odpowiedź belgijska w pierwszej części stwierdza, że 1) dowodzenie noty angielskiej, jakoby Belgja nie zareagowała na projekt odpowiedzi angielskiej na notę Niemiec, polega na nieporozumieniu, 2) że rząd belgijski nigdy nie uważał za niewzruszone swe projekty zmierzające do rozwiązania spraw odszkodowań, 3) że rząd belgijski zajmując Ruhre zastosował środki uprzednio projektowane przez sprzymierzonych, 4) nota przypomina, że na początku okupacji stosowano tylko środki kontroli, następnie dopiero zmodyfikowano wskutek niemieckiego biernego oporu, jednak nadal okupacja zachowuje charakter wzięcia zastawu, zaś w razie zaniechania oporu biernego przybrałaby znowu formę kontroli międzysojuszniczej, wykonywanej zaś zobowiązań odszkodowawczych spowo-

dowałoby stopniową ewakuację. Belgja nie zamierza pozostawać na stałe w Okręgu Ruhry i nie odmawia przystąpienia do zbadania projektu angielskiego wzięcia produktywnych zastawów, 5) nota omawia uwagi rządu angielskiego, co do prawa pierwszeństwa Belgji, nie zgadzając się, jakoby Belgję traktowano dotychczas w sposób zanadto uprzywilejowany.

Nota zauważa, że ograniczone prawo pierwszeństwa przyznano Belgji traktatem Wersalskim, jednakże Belgja zgodziła się rozpatrzyć nowe zastosowanie tego jej prawa pierwszeństwa, ze szkodą własnych interesów bezpośrednich, powodując się myślą o korzyści ogólnej sprzymierzonych w imię utrzymania spójności Ententy. Wreszcie nota w związku z twierdzeniem angielskim udowadnia, że Anglja z Francją z różnych tytułów

otrzymały sumy daleko większe aniżeli Belgja. Druga część noty stwierdza bliską łączność sprawy odszkodowań ze sprawą długów międzysojuszniczych. Rząd belgijski dopuszcza możliwość zmniejszenia długu Nie-

miec w ten sposób, że sumę należną Belgji wyraziłaby liczba 6 i pół miliardów marek złotych, potrąciwszy zaś z otrzymanych półtora miljarda, pozostałoby 5 miliardów.

Benesz w Rzymie.

RZYM, 29. VIII. Pat. Benesz odbył wczoraj z Mussolinim konferencje natury ekonomicznej.

RZYM, 29. VIII. Pat. Cała prasa wykazuje nieprzychylnie usposobienie dla Benesza, co jest niezwykłym zjawiskiem wobec wizyt oficjalnych.

Należy podkreślić rażący kontrast w zachowaniu się prasy względem przyjazdu Benesza do jej zachowania się przy przybyciu polskiego ministra spraw zagranicznych do Medjolanu, kiedy nie odezwał się ani jeden głos nieprzychylny.

Niemcy dążą do porozumienia Zaniechanie biernego oporu?

LONDYN, 28. VIII. (Pat.) Sprawozdawca „Daily Graphic“ podaje rozmowę z kanclerzem Stresemannem, który wyraził życzenie aby wkrótce nastąpiło porozumienie angielsko-francusko-niemieckie. Kanclerz jest zwolennikiem bezpośrednich rokowań Niemiec z Francją i

Anglią i uważa je za jedyną drogę przywrócenia porządku w Europie.

BERLIN, 29. VIII. (Pat.) „Parlamentarische Korrespondenz“ oświadcza, iż Niemcy zaniechają biernego oporu i udziela wystarczającej gwarancji. Ludność niewątpliwie powita ten krok z zadowoleniem.

Życie ekonomiczne.

G I E Ł D A.

Wilno, dnia 29 sierpnia 1923 r.
Złote ruble 158500—152500—15300
Listy zastawne i papiery wartościowe I. Z. Wileń. Banku Ziemińskiego 610000.
Akcje Wileńskiego Pryw. Banku Handl. 178000.
Akcje Sp. Akc. „Pacifio“ 36000—29000.

WARSZAWA, 29. VIII. (Pat.) Dolar 249.000—251.000, kupno 246.500, franki belgijskie 11.600, sprzedaż 11.700, kupno 11.500, marki niem. 0.0855—0.0845—0.0840, guldeny holenderskie 98.200, funty angielskie 1.133.000—1.143.000—1.123.000, franki fr. 14.800, sprzedaż 14.450, kupno 14.150, korony czechosłowackie 7320, franki szwajcarskie 44.950, sprzedaż 45.400, kupno 44.500, korony austriackie 3.51, sprzedaż 3.54, kupno 3.48, liry włoskie 10.820.

Dzień polityczny.

Otwarcie wystawy moskiewskiej.

MOSKWA, 29. VIII. 28 (A. W.) Podczas otwarcia wydziału zagranicznego wystawy moskiewskiej wygłoszono szereg przemówień zarówno ze strony władz sowieckich jak i przedstawicieli zagranicy. Krasin w mowie swej czynił zarzuty państwom burżuazyjnym, że nie wspomagały dotychczas rolnictwa rosyjskiego, co by znakomicie powiększyło produkcję i Rosja byłaby w stanie zapłacić nie tylko procent od kredytu zagranicznego, ale i kapitał. Ambasador turecki, przemawiając w imieniu korpusu dyplomatycznego, podkreślił, że wystawa jest dowodem energii władz sowieckich na drodze do odrodzenia Rosji. Cziczerin w przemówieniu swem przeciwstawił sukcesy gospodarczego pokojowego odrodzenia Rosji i militarystycznym poczynaniom krajów zabornych. W imieniu eksponentów przemawiał niemiecki Torndorf, który łamaną ruszczyzną zapewnił, że przemysł niemiecki będzie szedł ręką w rękę z Sowietami w dziedzinie stosunków handlowych i importu i eksportu niemieckiego. Po otwarciu wydziału zagranicznego nastąpiło otwarcie pa-

wiljonu środkowo-azjatyckiego z udziałem delegacji Turkiestanu.

Sprawa metropolity Szeptyckiego.

„Gazeta Warszawska“ polemizuje w prasie z czynnikami politycznymi, które przedstawiają sprawę metropolity Szeptyckiego w niewłaściwym świetle, stwierdza, że metropolita Szeptycki nie jest internowany i znajduje się na zupełnej swobodzie, przez nikogo nie strzeżony. Po porozumieniu z komisją rządową metropolita Szeptycki sam zdecydował udać się do Poznania. Sprawa metropolity Szeptyckiego była uregulowana na płaszczyźnie pertraktacji rządu z Watykanem i zostanie załatwiona zadawalniająco z chwilą, kiedy rząd uzyska ze strony Szeptyckiego zapewnienie o zupełnej lojalności wobec państwa polskiego, z uwzględnieniem faktu, że Małopolska jest częścią organiczną państwa polskiego.

Separatyzm Nadrenji.

„Die Welt von Montag“ podaje za jednym z najpoważniejszych dzienników nadreńskich sprawozdanie z wiecu publicznego separatystów nadreńskich, który odbył się niedawno w Bononji. Sprawozdanie oświadcza, że ruch separatystyczny w Nadrenji z każdym dniem się wzmacnia. Sprawozdanie podaje, że na 2 godziny przed otwarciem wiecu rzesze napłynęły do sali wiecowej, która wkrótce była napelniona po brzegi. Liczne były wśród zebranych typowe postacie z ludu, robotnicy i chłopci. Robotników była większość i oni też nadal ożywiony ton dyskusji. Niema najmniejszego sensu przeczyć, że ruch separatystyczny w ostatnich czasach bardzo się wzmacnia i uważany być musi za protest przeciwko prowadzonej obecnie polityce Berlina.

Związek Ludowo-Narodowy.

— Zebranie Koła dz. „Zwierzyniec“ wyznaczone na czwartek, dn. 30 sierpnia r. b., oraz zebranie Koła dz. „Par. Wsz. Świętych“ wyznaczone na sobotę, dn. 1 września r. b. (w zwykłych lokalach) nie odbędą się, natomiast w sobotę, dn. 1 września o godz. 7 i pół wiecz. (punktualnie) odbędzie się zebranie członków Zw. Lud. Narod. m. Wilna w lokalu Twa „Rozwój“ (ul. Trocka Nr. 11 m. 7).

Federalizm a feudalizm.

„Słowo“ w n-rze śródownym zamieściło mowę p. Świaniewicza wygłoszoną na cześć p. Piłsudskiego, a poświęconą idei federalizmu. Mowa ta, mimo młodzieńczego tupetu i naiwności, taką technicznie szczerością, iż może zjednywać umysły równie niewyrobione, a skłonne do romantyzmu, przeto uważamy za stosowne poświęcić jej kilka słów.

Autor tej mowy, jak wszyscy romantycy, sięga do przeszłości, do wieków średnich, tylko że epoka ta, w jego wyobraźni, podobnie jak u Waltera Scotta o całe nieba różną jest od tego, co nam uczy prawda historyczna.

Nie są pozbawione pewnego patosu te ustępy mowy p. Świaniewicza, w których mówi o tem „co dumą naszych historyków stanowi“, o „największych wspomnieniach naszej przeszłości, tradycjach złotego wieku naszej państwowości, sławnych tradycjach jagiellońskiej epoki“. Piękną — po literacku — jest też niewątpliwie wizja „Polski przyszłości, która na zrębach dawnej Rzeczypospolitej, w jej dawnych, szerokich granicach, od morza aż do morza... zjednoczy dookoła siebie wolne narody“. Ale jakże naiwnym jednocześnie jest autor, gdy sobie wyobraża, że federalizm był właśnie zrębem owej dawnej Rzeczypospolitej „od morza do morza“, że federalizm jest „największą tradycją naszej przeszłości, myślą owianą cudownym rytmem pieśni wieszczów naszych“.

Jesteśmy bardzo dalecy od tego, by lekceważyć przeszłość i jej święta tradycje; historia jest mistrzynią życia, a prawda, lecz żeby korzystać ze wskazówek, których nam udziela, trzeba ją znać. Otóż gdyby p. Świaniewicz istotnie znał historję, wiedział by że co innego jest federalizm, o którym mówi, a o którym nie miały pojęcia wielki średnie — co innego zaś feudalizm, — tak właściwy owej epoce. Gdyby p. Świaniewicz zamiast wygłaszać toasty przy kielichu, przysiadł fałdów (jak to przystoi studentowi) przestudował teksty oryginalne owych aktów średniowiecznych, które Litwę z Polską złączyły, dowiedział by się prawdę podobnie ku wielkiemu swemu zdziwieniu, iż nie było w tem wszystkim ani krzty tego, co dziś rozumiemy pod mianem federacji.

Nie możemy tu oczywiście przytaczać w całości wszystkich odnośnych dokumentów, zastanowimy się chwilę nad głównymi: I tak pierwszy akt, podpisany przez Jagiellę w Krowie (mylnie „unja“ krowską na zwany) opiewa dosłownie:

... „*terras suos coronae regni Poloniae perpetuo applicare*“ co znaczy: (Jagiello obowiązuje się) „ziemię swoje na zawsze do korony królestwa polskiego wcielić“.

Nie była to więc żadna unja, ani federacja, lecz złączenie i wcielenie, tak jak dziś, właściciel folwarku, nabywszy drogą małżeństwa lub kupna drugi, większy, może obydwie w jedno gospodarstwo połączyć, zaorawszy między; jak właściciel kamienicy, nabywszy sąsiednią, może obydwie w jedną całość połączyć, przyczem od jego dobrej woli i widzimy się zależy, czy zachowa pewne różnice obydwu fasad, czy je każe na jeden kolor pomalować. W stosunku do państw całych, krajów i narodów jest to obecnie dla nas czemś niezrozumiałem, zgadzało się jednak najzupełniej z pojęciami średniowiecznego feudalizmu.

Co zresztą postanowił akt krowski, potwierdzają w zupełności i wzmacniają następujące. Akt horodelski (akt

panów polskich) ma na pierwszy rzut oka niby charakter federacji, przy bliższem jednak wezytaniu się widzimy że jest to tylko pozorne:

... „złączyliśmy, zjednoczyli i brzmieniem niniejszego łączymy, równamy i jednoczymy“ — ale co? — „domy i rody nasze, herby i klejnoty“, nie dotyczy to więc Wielkiego Księstwa Litewskiego, jako całości, lecz tylko poszczególnych rodów, które mogły się z sobą łączyć, koligacji i federować jak równe z równymi, co zaś do W. Księstwa, o tem postanawia Jagiello, jako Pan jego i władca w akcie równocześnie w Horodle podpisanym, gdzie czytamy:

... „ziemię litewską w toż królestwo polskie wcielamy i wnetrzamy“.

Gdzie tu federacja?

Co się nareszcie tyczy aktu lubelskiego, to ten, powołując się na poprzednie, na nich się opierając, stanowi iż

... „*już królestwo Polskie i Wielkie Księstwo Litewskie jest jedno nierozdzielne ciało, a także nieróżna, ale jedna i spólna Rzeczpospolita, która się ze dwu Państw i narodów w jeden lud i państwo zrosła i spoiła*“.

Akt lubelski w dalszym ciągu określa istotą owego „spojenia“ i formy współżycia które przewidują nie tylko wspólną władzę zwierzchnią (króla) ale i wspólne sejmy, co już całkiem sprzeczne jest z ideą federacji.

Fakty połączenia pod jednym berłem ziem i narodów zgola odrębnych częste są w wiekach średnich. Klasyycznym przykładem monarchja Habsburgów, łącząca Węgry, właściwą Austrię, Czechy, Hiszpanję i Niderlandy. Podobnie Jagiellonowie zasiadali oprócz na Polskim, na tronie Czeskim i Węgierskim. Czy z tej racji mamy wznowić pretensje nasze do tych ziem?

Szanujemy tradycję, są jednak w historii przeżytki, których wskrzesić nie sposób, jak nie sposób przywrócić niewolnictwa lub pańszczyzny. Życie naprzód idzie, wyrabia nowe formy i my z niem iść musimy. Życie to źmiotło ostatni, muzealny przeżytek średniowiecznego feudalizmu, pod postacią Austrii i zbudowało państwa współczesne na zasadach narodowości. To też my, czeząc zresztą akta horodelskie i lubelskie jako relikwie narodowe, nie myślimy na nich opierać praw naszych, dla tego nie sięgamy po Dniepr, „od morza do morza“, lecz ograniczamy się temi granicami, jakie zakreśliła mowa i kultura polska. To jest nasze bezprzeżucie — więcej nie żądamy ale też swego nie wyrzeczemy się pod pozorem jakiejś federacji, która nie jest stanem trwałym, jest umową między dwoma równorzdnymi państwami zawartą w pewnych, określonych celach, która o każdej porze może być rozwiązana. Takie umowy zawierać może Polska z Rumunją, z krajami bałtyckimi, o ile jest na to zobowiązana zgoda, nigdy jednak z Wileńszczyzną, która jest krwią z jej krwi i kością z jej kości.

Zresztą o ile byśmy nawet zechcieli w nierozsądnym romantyzmie wskrzesić formy zamierzchłego średniowiecza i feudalizmu, powinności sobie uprzytomnić, iż pod ówczesny łącznikiem potężnym pomiędzy poszczególnymi, w jedno połączonymi państwami była święta osoba panującego, „pomazańca Bożego“, była dynastia.

A dziś? — chyba nie p. na Piłsudach Rymusza Giętołowicz?

J. O.

Agitacja rewolucyjna na wsi.

Korespondent nasz z Wielkich Solecznik donosi co następuje:

Pisząc ostatnią korespondencję moją, zamieszczoną w Nr. 185 „Dziennika“ z dn. 21 bm, sądziłem, że agitatorzy z „Wyzwolenia“, rozdać odeszły i wzywając jeszcze ustnie na wieś 19 bm. do Wilna — głosili tylko w Wielkich Solecznikach, że p. Piłsudski przyjechał do Wilna „robić rewolucję“ przez swą gorliwość, żeby jak najwięcej z swego okręgu wysłać ludzi — jednakże, jak się okazało i we wszystkich innych miejscowościach pow. Wileńskiego, a także Oszmiańskiego i Lidzkiego — agitatorzy „Wyzwolenia“ głosili to samo — to też niemal wszędzie po wsiach rozniosło się, że w niedzielę (19 b. m.) w Wilnie Piłsudski „robi rewolucję“.

Jak widać z tego, mamy tu do czynienia nie ze zbytnią gorliwością jednego lub kilku agitatorów, — lecz z robotą zorganizowaną i celową. W odpowiedniej chwili zgóry został wydany rozkaz tej samej treści do wszystkich agitatorów, którzy wnet rozbiegli się po całym kraju.

Jednak — mocno się przerażowali, gdyż gospodarze więcej rozważni i stateczni — nawet i sprzyjający „Wyzwoleniu“ nie pojechali do Wilna, nie chcąc — jak powiadali — „tkać nosa tam, gdzie można dostać po łbie“. Pojechali natomiast wszyscy płatni agitatorzy, a także wszyscy ci, którzy sądzili, że „przy rewolucji“ można będzie się obłowić, rabując sklepy a jeżeli się uda i banki. Leon.

Uwagze władz kolejowych.

Od pewnego czasu wileńskie władze kolejowe wydały rozporządzenie zabraniające przechodniom korzystanie ze ścieżek ciągnących się wzdłuż toru kolejowego w t. zw. „pasie wywłaszczenia“. Rozporządzenie to, może w zasadzie całkiem słuszne i wydane zapewne na mocy jakiegoś odpowiedniego rozkazu ministerjum, jednakowoż postawiło ludność dzielnic Rossy i Popław w bardzo ciężką sytuację.

Ponieważ domki kolonji kolejowych są pobudowane akurat o 15 sążni od toru t. j. tuż na granicy owego pasu wywłaszczenia przejście więc tą drogą jest zupełnie uniemożliwione i mieszkańcy zainteresowanych dzielnic idąc do centrum miasta muszą nakładać 1 1/2 do 2 ch wiorst drogi.

W ostatnich czasach postawiono nawet posterunek policyjny, dla dopilnowania ścisłego wykonania rozkazu.

Nie znamy motywów tego rozporządzenia, ale stwierdzić musimy, że nie zabezpiecza ono ani całości torów, (jeżeli w celu ochrony takowych zostało wydane), ani usuwa możliwość nieszczęśliwych wypadków.

Policyja pilnuje tego przejścia w dzień, a w nocy każdy (a więc i ewentualny zamachowiec) chodzi swobodnie nietylko wzdłuż, ale i samymi torami. Czy nie lepiej więc byłoby załatwić sprawę inaczej t. j. albo odgrodzić tor chociażby drutem kolczastym, którego taką moc pozostałi wszędzie Niemcy, a który rdzewieje na każdej stacji kolejowej, lub, jeżeli chodzi o ochronę torów przed zamachami, wydać mieszkańcom zainteresowanych dzielnic przepustki powiadomiwszy gdzie i kiedy takie przepustki można dostać.

Dodać musimy, że i za czasów rosyjskich a nawet i za niemieckiej okupacji istniało tu przejście, z którego ludność Popław i Rossy stale korzystała i nie było ani jednego wypadku uszkodzenia torów. Nie też dziwnego, że we wspomnianym rozporządzeniu ludność upatruje niezrozumiałą sztykano.

Z Grodna.

Z teatru

Teatr Grodzieński pod dyrekcją pana Bronisława Skąpskiego rozpoczyna nowy sezon dnia 1 września inauguracyjnym przedstawieniem.

Jak się dowiadujemy nowy zespół teatralny już został ustalony Reżyserami w roku bieżącym będą panowie: Br. Skąpski, W. Dąbrowski i Gwido Trzywdar-Rakowski.

Musimy podkreślić, że sprawa istnienia i dobrego funkcjonowania teatru jest rzeczą nie tylko ściśle obchodzącą Grodno, lecz ma z pewnością znaczenie szersze. Głoszenie polskiego słowa, szerzenie kultury polskiej w Grodnie ze sceny ma głęboką rację bytu. To przyjmowała pod uwagę Departament Sztuki, oddając do dyspozycji Magistratu większe subydjum na teatr.

Spółczesność Grodzieńska dobrze to rozumie i otacza teatr wielką sympatją. Artyści zaś nowo przybyli do naszego miasta muszą pamiętać, że prócz strony materialnej, o którą dbać winna Dyrekcja, mają do wypełnienia w ciągu roku rolę szerzycieli kultury.

Inauguracyjne przedstawienie odbędzie się 1 września komedią Bałuckiego „Gęsi i Gąski“.

Niewątpliwie, że teatr znajdzie i w tym roku wielu swych wielbicieli i zadanie w zupełności wypełni.

Socjalista o katolickim pogrzebie.

W sierpniu b. r. zmarł w Rudzie Pabjanickiej pewien członek P. P. S. w warunkach takich, że ksiądz na podstawie przepisów kościelnych widział się zmuszonym odmówić mu katolickiego pogrzebu. Z tego powodu rzucił się warszawski organ P. P. S. „Robotnik“ na księdza, dowodząc, że mimo wszystko nieboszczyk winien być w jego asystencji pochowany. Inaczej jednak zapatruje się na tę sprawę „Nowa kultura“, również socjalistyczne pismo, lepiej jednak, niż P. P. S. poinformowane o prawdziwym stosunku socjalizmu do religii. Pyta się, kto tu miał słuszość: „Robotnik“, czy ksiądz? I odpowiada:

„Oczywiście słuszość jest po stronie księdza. Zamiast wymyślać księdzu, winien był „Robotnik“ pouczyć przyjaćciół pabjanickich, że krzyż, „pokropek“, asysta księdza i leżenie w „poświęconej ziemi“, są raczej obelgą niż zaszczytem dla socjalisty. Kto chce być socjalistą, ten musi raz na zawsze zerwać z przesądami religijnymi. — Ale „Robotnik“ w tej sprawie, jak we wszystkich innych, stawiając i Panu Bogu świeczkę i diabłu ogarek, chciałby przekonać księży proboszczów, że członkowie P. P. S. tak samo zasługują na „koronę niebieską“ jak najprawowierniejsi katolicy“.

Brawo! Oto jest głos prawdziwego szczerzego socjalisty.

Wiadomości telegraficzne.

Polsko-finlandzkie rokowanie.

WARSZAWA, 29.VIII. (A. W.) Polsko-finlandzkie rokowania handlowe, które trwają od 15 b. m. doprowadziły do uzgodnienia redakcji większej części traktatu handlowego zostały przerwane z powodu wyjazdu do Genewy wice-ministra Strasburgiera. Następnego posiedzenia rozpoczną się 1-go października.

Kongres w Warszawie.

WARSZAWA, 20.VIII. (A. W.) Dziś rano otwarto w sali uniwersytetu warszawskiego drugi kongres badań psychicznych.

Kupcom gdańskim grozi ruina.

GDĄŃSK, 28.VIII. (Pat.) Dziś odbyło się zebranie kupców grosistów branży włókienniczej. Jednocześnie stwierdzono, że obliczanie płac w złocie podcina handel i grozi ruiną.

Sejm i Rząd.

Przed sesją Sejmową.

WARSZAWA, 29.VIII. (A. W.) Dzienniki donoszą, że Prezes Rady Ministrów Witos odwiedził Marszałka Rataja i na odbytej z nim konferencji poświęconej nadchodzącej sesji Sejmu. Prawdopodobnie podtrzymany będzie

plan, wedle którego Sejm zbierze się w połowie października z tym jednak że niektóre komisje rozpoczną pracę już w pierwszej połowie października. W ciągu bieżącego tygodnia Marszałek Rataj zapoczął się z stanowiskiem poszczególnych klubów w tej sprawie podczas rozmów jakie odbyły z ich przedstawicielami.

Teatr Polski (Lutnia)	Teatr Letni Ogród Bernadyński
Dziś występy K. Junoszy Stępowskiego	Występy Lody Rogińskiej
„BANCO“ kom. Savoir'a w 3 akt.	Dziś „Wróg kobiet“ operetka Eislera.
Początek o 8 w.	Początek o 8 w.

„Tło polityczne sprawy wileńskiej.“

Z powodu odczytów p. Piłsudskiego.

II.

Przez cały ciąg obydwu odczytów, p. Piłsudski nieustannie wskazywał na przeszkody, które napotykał w swej pracy w sprawie wileńskiej. Już w pierwszym odczytzie prelegent użalał się na ataki, jakie go spotkały z powodu odczytu wileńskiej i następnie na ataki wewnętrzne i przeszkody zewnętrzne w okresie akcji gen. Żeligowskiego.

Drugi odczyt jest w większej swej części poświęcony pytaniu: „cui bono“ społeczeństwo polskie przeszkadzało p. Piłsudskiemu w jego pracy?

Na początku drugiego odczytu p. Piłsudski częściowo wyjaśnia powody, które go skłoniły do zainicjowania buntu gen. Żeligowskiego. Przedstawia nieco w innym świetle, niż sądziła o tem opinia publiczna. Powszechnie bowiem mniemano, że czyn generała Żeligowskiego był buntem przeciwko układowi Suwalskiemu, który nie przesądził wprawdzie przyszłości, oddawał Wilno do czasu rozstrzygnięcia sprawy w posiadanie Litwy i wyznaczał linię demarkacyjną przechodzącą koło Bastun. Do takiego mniemania upoważniał fakt, że granica pomiędzy t. zw. „Litwą Środkową“ a Polską, była identyczna z linią demarkacyjną wytyczoną w Suwałkach.

P. Piłsudski natomiast nie wspomina nie o jednym z największych błędów dyplomacji kierowanej przez niego samego — układzie Suwalskim, lecz jako przyczynę konieczności buntu podaje istnienie układu w Spaa.

„Ja sam — mówi p. Piłsudski — jako Naczelnik Państwa, łamać zobowiązań nie mogłem, poleciłem więc akcję bojową generałowi Żeligowskiemu“.

Jest zupełnie zrozumiałe, że Naczelnik Państwa nie mógł łamać zobowiązań, jednak nie jest zrozumiałe dlaczego p. Piłsudski powołuje się na układ w Spaa. Na układ ten bardzo lubili w czasie wyborów powoływać się agitatorzy lewicowi ponieważ był on podpisany przez Min. Wł. Grabskiego naówczas związanego jeszcze ze stronnictwami narodowymi, na tym koniku jeździli agitatorzy w walce ze stronnictwami „narodowymi“.

Nie przypuszczamy aby ten sam cel przyświecał p. Piłsudskiemu, gdyż na poprzednim odczytzie oświadczył, że sprawą wileńską kierował sam i wszystkie rządy były mu posłuszne, a więc tem samem rozumie się, że i układ w Spaa był podpisany za wiedzą i aprobatą p. Piłsudskiego.

Pozatem powołanie się na Spaa zupełnie nie wyjaśnia istotnej przyczyny konieczności „buntu“.

Przedewszystkiem w Spaa Polska pod naciskiem okropnych okoliczności spowodowanych niefortunną wyprawą kijowską zrzeka się warunkowo *wszystkich* terytorjów poza linią Curzona. Jednak to nie przeszkadzało, aby Polska bez udawania buntu oficjalnie zajęła niektóre terytoria, jak województwo Nowogródzkie i Poleskie. Jeżeli mogły być oficjalnie zajęte te terytoria, to mogło być tak samo dobrze zajęte w podobny sposób terytorjum Wileńszczyzny.

Następnie p. Piłsudskiemu, jako ówczesnemu Naczelnikowi Państwa, nie może nie być wiadomem, że w październiku 1920 roku układ w Spaa już nie miał mocy prawnej. Był to bowiem układ warunkowy. Polska zrzeka się terytorjów poza linią Curzona pod warunkiem, że Anglia zmusi bolszewików do nieprzekroczenia tej linii. Ponieważ wojska czerwone linię Curzona przekroczyły, tem samem więc zobowiązanie Polski przestało istnieć.

Tak więc kwestja przyczyny buntu nie została przez p. Piłsudskiego wyjaśniona.

Pozostaje nadal jedyna możliwa do przyjęcia hipoteza, że Piłsudski kazał podpisać układ Suwalski, aby mieć pretekst do urządzenia buntu i utworzenia w ten sposób odrębnego organizmu państwowego.

P. Piłsudski mówi dużo o tem, jak „opasła, głupia babina — opinia

publiczna, rzucona na środek sali przez sutenera“ napadła na niego z powodu zajęcia Wilna.

P. Piłsudski myli się. Jeżeli „bunt“ Żeligowskiego spotkał się z ujemną krytyką opinii narodowej, to nie z powodu zajęcia Wilna, które było niezbędne, tylko z powodu sposobu zajęcia, nieliczącego z godnością wielkiego państwa. Prasa narodowa wystąpiła przeciwko podpisywaniu układu w celu zerwania jego nazajutrz, wreszcie przeciwko tworzeniu odrębnego organizmu państwowego.

Zamiast wyjaśnić istotne pobudki takiego postępowania, p. Piłsudski rzuca wyzwiska pod adresem opinii publicznej.

Dalej p. Piłsudski przechodzi do sprawy przyłączenia powiatów Lidzkiego i Brasławskiego do „Litwy Środkowej“.

Wilknie pamiętają dobrze ten niezrozumiały upór, z jakim Naczelnik Państwa domagał się wydzielenia z bezspornego terytorjum polskiego dwóch powiatów. Naocznie tłumaczono to dążeniem do zwiększenia terytorjum państwowego projektowanego odrębnego państewka. Było to zgodne z koncepcją federacyjną.

Obecnie p. Piłsudski mówi, że żądał wydzielenia tych powiatów, ponieważ istniał jego podpis na traktacie ryskim, gdzie Ziemia Wileńska miała swoje kontury, zaś p. Piłsudski nie może swoich zobowiązań na śmietnik rzucać.

Dziwne zaiste przejście od polityki faktów dokonanych, od organizowania buntów do przesadnego lojalizmu, który się posunął aż tak daleko, że bez żadnego nacisku z zewnątrz Naczelnik Państwa żądał wydzielenia dwóch nie kwestjonowanych przez nikogo (poza litwinami naturalnie) powiatów.

Lojalizm ten jest tem dziwniejszy, że p. Piłsudski myli się twierdząc, że w traktacie ryskim Ziemia Wileńska ma swoje kontury. Nie podobnego niema. W całym traktacie jest tylko jeden artykuł, który można zastosować do Wileńszczyzny, mianowicie artykuł III. Ale artykuł ten nie tylko nie zawiera żadnych zobowiązań Polski, ale zawiera desinterementso-wietów w sporze polsko-litewskim, jest zredagowany w formie warunkowej i bynajmniej nie określa granic Wileńszczyzny.

W art. III Traktatu Ryskiego czytamy: „o ile w skład ziem, położonych na zachód od oznaczonej w artykule II Traktatu niniejszego granicy, wchodzi terytorja sporne między Polską a Litwą, — sprawa przynależności tych terytorjów do jednego z tych dwóch państw należy wyłącznie do Polski i Litwy“.

Gdzież tu zobowiązania co do powiatów Lidzkiego i Brasławskiego.

A p. Piłsudski, jak sam przyznaje „postawił sprawę aut-aut: albo ja, albo te powiaty do Wilna“. Sprawa ta wywołała, jak mówi prelegent, „szopkę narodową“. Walka ta pozostała mu do dziś w pamięci. „Walka o dwa powiaty, które chciałem przyłączyć do „zagranicy“. Miałem, powiada Piłsudski, śmiechu co niemiar“.

Ciekawy szczegół historyczny. Chodziło o przynależność do Polski dwóch obszernych powiatów, państwu groziło ostre przesilenie, a p. Piłsudski śmiał się z tego do rozpuku.

Na tem p. Piłsudski kończy historję sprawy wileńskiej i przechodzi do kwestji walki społeczeństwa przeciwko niemu.

Ani słowa o rokowaniach w Genewie i Brukseli, ani słowa o projektach Hymansa, o dziwnej ustepliwości p. Askenazego, która gdyby nie tępota polityków kowieńskich przekształciłaby Wileńszczyznę w kanton zupełnie odrębnego od Polski państwa litewskiego.

„O tem wszystkim p. Piłsudski milczy, a przeciw powiedział na pierwszym odczytzie, że on sam był kierownikiem polityki wileńskiej, więc za to wszystko jest odpowiedzialny.“

P. Piłsudski w dalszym ciągu

przystępuje do kwestji: „cui bono“ robiono mu przeszkody, po co z nim waleczono?

O przeszkodach tych mówi długo i obszernie, mówi przytem w sposób bardzo oryginalny, nie przebiegając w wyrażeniach. Gdyby się nie wiedziało napewno, że to są słowa p. Piłsudskiego, nie można było by nawet pomyśleć, że mówi to człowiek, który piastował godność Naczelnika Państwa, i który niezależnie od oceny jego działalności jest postacią historyczną.

A więc krytykę jego działalności politycznej nazywa łgarstwem, potwarzą, oszczerstwem. Społeczeństwo dla niego nie jest nic warte. Opinia publiczna to głupia opasła babina, która świadczy o *głupocie narodu*. Publicysta nieprzychylny — to sutener. Działacze narodowi — to wszy. Naród polski dzieli się niejako na dwie części, z jednej strony dwadzieścia kilka milionów polaków dotkniętych wszelkim brudem, plugawstwem, głupotą, a z drugiej strony on, Józef Piłsudski, człowiek bez skazy, który honor swój stawiał ponad wszystko, który nie służył nigdy zaborecom...

* I to wszystko mówi o narodzie Polskim człowiek, który z tego narodu wyszedł i który piastował w tym narodzie największą godność.

Pogarda do własnego narodu, do wszystkich poza sobą jaskrawo przebijająca w obu jego odczytach jest rysem bardzo ważnym dla charakterystyki p. Piłsudskiego.

P. Piłsudski zapytuje dlaczego mu przeszkadzano w pracy nad sprawą wileńską i stawia różne hipotezy. Jednak żadna z hipotez nie jest trafna. Przeszkadzano mu, bo wszystkie jego posunięcia zdążyły do odrębności ziemi Wileńskiej, a to było sprzeczne z wolą ludności tej ziemi i z interesem narodu.

Dziś p. Piłsudski deklaruje się jako przeciwnik federacji, ale cała dawna jego polityka mówi co innego.

Dziś chce przypisać sobie zasługę wcielenia „Wileńszczyzny do Polski, a nie tłumaczy dlaczego politycy narodowi musieli posuwać się aż do walki z Naczelnikiem Państwa byle tylko do inkorporacji pure et simple doprowadzić. Któż nie pamięta historii z podpisaniem aktu włączenia?

Dziś p. Piłsudski doszedł do przekonania, że nie można się federować z kimś, kto się od nas odwraca. To samo mówili oddawna politycy narodowi.

Szkoda, że p. Piłsudski nie doszedł do tego przekonania cztery lata temu.

S. Kodź.

Wiadomości bieżące.

Urzędowe.

— **Warunki uzyskania obywatelstwa polskiego.** Wobec częstych pytań i wyczerkiwań w kolejece o informacje w Urzędzie Komisarza Rządu przypomina się, że: 1) osoby ubiegające się o otrzymanie zaświadczenia obywatelstwa polskiego i pochodzące z terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej winne przy składaniu podania w Urzędzie Komisarza Rządu (pokój Nr. 2, stół 2, od god. 11—1) przedłożyć a) wyciąg z ksiąg stanowych, c) metrykę urodzenia albo inne dowody urzędowe stwierdzające datę i miejsce urodzenia (listy stanu służby, paszport rosyjski i t. p.); 2) osoby polskiego pochodzenia, lecz urodzone na terytorjum innego państwa w myśl artykułu 8 ustawy z dn. 20 I 1920 r. mogą ubiegać się o uzyskanie obywatelstwa polskiego, dla tego winne złożyć deklarację o zrzeczeniu się z poprzedniego obywatelstwa, przy czem polskie pochodzenie petenta powinno być stwierdzone podpisaniem 2-ech wiarogodnych świadków, posiadających już obywatelstwo polskie; do deklaracji muszą być dołączone metryka i inne dowody osobiste; 3) osoby niepolskiego pochodzenia i urodzone na terytorjum innego państwa mogą ubiegać się o obywatelstwo polskie w myśl art. 8 ustawy z dn. 20 I 1920 r. jeżeli wykażą że: a) prowadziły nieposzlakowany tryb życia, b) przebywają na terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej w ciągu 10ciu lat, c) posiadają środki do utrzymania, d) posiadają w dostatecznym stopniu język polski.

Wspomniane wyżej deklaracje sprzedawane są w Urzędzie Komisarza Rządu pokój Nr. 16 (przy stole na prawo) do godz. 1-ej.

Podania i deklaracje powinny być opłacone znaczkami stemplowymi; podanie czy deklaracja 60,000 mk., każdy załącznik 6,000 mk.

Przed złożeniem podania w pokój Nr. 2 należy zapisać się do kolejki i otrzymać numer kolejny (zapisy od godz. 8 rano do 8 i pół.)

— **Osadnictwo wojskowe.** W związku z uchwałą sejmową, wzywającą Rząd dla niezajmowania pod osadnictwo wojskowe nowych terenów na zasadzie Ustawy z dnia 17. XII 1920 r. zarządziło Ministerstwo Spraw Wojskowych:

1) Likwidację Referatów Osad Żołnierskich przy Dowództwach Okręgow 1923 r. Od dnia 15 sierpnia b. r. znajdują się Referaty powyższe w stanie likwidacji, przygotowują akta do oddania Wydziałowi O. Z. M. S. Wojsk. i nie będą udzielać żadnych informacji stronom zainteresowanym.

2) Po 1 września 1923 r. wszystkie sprawy związane z nadziałem ziemi w Wojew. Wsch. w myśl Ustawy Sejmowej z dnia 17. VIII 1920 roku „O nadaniu ziemi żołnierzom Wojska Polskiego“ załatwiać będzie bezpośrednio Wydział Osad Żołnierskich M. S. Wojsk. — Warszawa B. gaj 2.

3) Ze względu na to, że dotychczas przyjęty zapas ziemi pod osadnictwo wojskowe został już wyczerpany i rozdysponowany, przeto od czasu uzgodnienia ustaw z dnia 15 lipca 1920 r. i 17. XII 1920 r. Ministerstwo Spraw Wojskowych nie będzie z braku ziemi dokonywać nowych zatwierdzeń. Wszystkie interwencje w tej sprawie pozostaną bez skutku.

4) O wznowieniu nadawania ziemi żołnierzom na zasadzie Ustawy z dnia 17. XII 1920 r. zostaną zainteresowani powiadomieni drogą ogłoszeń w prasie.

Sprawy miejskie.

— **Posiedzenie Rady Miejskiej** odbędzie się dziś we czwartek 30 b. m. Między innymi sprawami obejmuje porządek dzienny:

Powiadomienie Zarządu Związku Miast Polskich w sprawie ogólnego zebrania Związku.

Sprawa zwiększenia zapomogi dla Domu Dzieciątka Jezus na utrzymanie podrzutek.

Referat w sprawie wydzierżawienia 11 miejskich kiosków dla sprzedaży gazet.

Uwagi i wnioski w związku z zatwierdzonym przez Radę Miejską budżetem I-go półrocza r. b. (Ciąg dalszy).

— **Odrzucenie uchwały Rady Miejskiej.** Delegat Rządu nie zatwierdził postanowienia Rady Miejskiej z dn. 16 b. m. o uchyleniu taksy drożkarskiej. Przyczyną odrzucenia jest ta okoliczność, że w zakresie kompetencji Magistratu nie wchodzi uchylenie taksy. (b.)

(Skoro uchylenie taksy należy do kompetencji Rady Miejskiej to zmiany takowej lub uchylenie zdawało by się również podlegają tej Radzie. Decyzja powyższa jest dla nas niezrozumiała. Przep. Redakcji).

Sprawy szkolne.

— **Z Kuratorjum Okręgowego Szkolnego Wileńskiego** otrzymaliśmy następujący komunikat: Odnosnie do wzmianek, jakie od czasu do czasu ukazują się w dziennikach wileńskich, Kuratorjum O. S. W. wyjaśnia, że w końcu ubiegłego roku szkolnego w 62 publ. szkołach powszechnych m. Wilna na 11,260 uczącej się działy było zatrudnionych 450 etatowych nauczycieli (lek.)

Ponieważ na jednego nauczyciela wypadało przeciętnie 25 uczniów, a

były nawet oddziały, w których uczyło się zaledwie dziesięcioro dzieci, co jest niezgodne z ustawami, przewidującymi oddziały co najmniej o 40 uczniach, przeto Kuratorjum zmuszone było zredukować w Wilnie od 1923 24 r. szk. 127 nauczycieli (lek), przenosząc je na powiaty Okręgu Wileńskiego 90 osób. gdzie, jak wiadomo, daje się odczuwać wielki brak kwalifikowanego nauczycielstwa, a 37 osób nieodpowiednich na szych stanowiskach zupełnie zwolnić.

Jak długo pozostała ilość nauczycielstwa w szkołach powszechnych m. Wilna będzie wystarczająca, nikt na stanowiska nauczycieli szkół powszechnych w m. Wilnie powołanym bezwarunkowo nie będzie.

— Początek roku szkolnego. Dyrekcja Gimnazjum Państwowego im. kr. Zygmunta Augusta podaje do wiadomości, że w piątek o godz. 11-ej rano odbędzie się ogólna Rada Pedagogiczna, a w sobotę dn. 1-go września młodzież winna stawić się w szkole o godz. 8-ej rano, jako w pierwszym dniu roku szkolnego.

— Kursy nauczycielskie. Onegdaj odbyły się egzamina na wyższym humanistycznym kursie wakacyjnym dla nauczycieli szkół powszechnych. Z liczby 60 słuchaczy egzaminu złożyło około 25 osób.

— Czy nie za dużo? W gmachu przy ul. Biskupiej zostało otwarte nowe 8 kl. żydowskie gimnazjum niejakiej „Kluczowej”. Nad wejściem widnieje polsko-żargonowy szyld. Czy nie zbyt obficie szafuje Kuratorjum koncesjami na otwieranie żydowskich gimnazjów?

W polskich szkołach średnich nie przyjmuje się dzieci z braku miejsca, a tymczasem popiera się rozszerzanie szkolnictwa żydowskiego.

— Około rugowania nauczycieli szkół powszech. Przedstawiciel Nar.-Chrześcijańskiego Związku Nauczycieli Szkół powszechnych onegdaj wrócił z Warszawy, gdzie interwenjował u Ministra W. R. i O. P. p. Głabińskiego w sprawie zwalniania i translokowania (bez poprzedniego porozumienia się) nauczycieli szkół powszechnych na m. Wilno. P. Minister obiecał ze swej strony zażądać sprawozdania o powyższym i dopiero po zbadaniu całej sprawy wydać ostateczne zarządzenie. Najciekawszym jest to, iż na zapytanie p. Ministra miejscowych władz szkolnych, tę ostatnie odpowiedziały, że żadnego wydalania nauczycieli niema.

Godnym uwagi jest fakt, że wśród przeniesionych na wieś i wydalonych znajduje się pokaźna ilość studentów i studentek, którzy oddawna w szkolnictwie pracują.

Przeniesienie i wydalanie nastąpiło bez poprzedniego zawiadomienia, a ogłoszono je dopiero przy wypłacie pensji (nie zapłacono wydalonym nawet t. zwane likwidacyjne).

Interwencja nauczycieli u naczelnika wydziału szkół powszechnych p. Woźniakowskiego żadnych skutków nie odniosła.

Sprawy kolejowe.

— Włoc P. Z. K. W ubiegłą niedzielę odbył się w sali Ligi Robotniczej Św. Kazimierza wiec Polskiego Związku Kolejarzy. Przewodniczył przez Związku p. Eustachy Perycz. Rozważane następujące sprawy: ustawę o regulacji plac kolejarzy. W myśl tej ustawy „pracownicy kolejowi zostali zrównani uposażeniowie z wojskiem i policją. Następnie rozważano poszczególne artykuły ustawy emerytalnej. Na zasadzie tej ustawy urzędnik lub pracownik kolejowy, po wysłużeniu 25 lat otrzymuje emeryturę w wysokości 100 pr. uposażenia czynnego. Wiece miał charakter informacyjny. (A. W.)

— W sprawie artykułów pierwszej potrzeby dla kolejarzy. Wobec tego, że Nadzwyczajna Komisja do walki z lichwą i spekulacją otrzymała od rządu 120 miliardów na akcję przeciwdrożynianą, Polski Związek Kolejarzy złożył memoriał do Rady Ministrów, w którym prosi o wydanie pracownikom kolejowym pewnej ilości artykułów pierwszej potrzeby, należność za które zostałyby zapłacone w ratach miesięcznych. Rada Ministrów do powyższego projektu ustosunkowała się przychylnie. (A. W.)

Z prowincji

— Krok godny naśladowania. Zarząd gminy Miadziolskiej pow. Duniłowieckiego wystosował pismo do Rady Młodzieży Akadem. U. S. B., w którym prosi o przysłanie kilku studentów celem wygłoszenia w rozmaitych wsiach i miasteczkach na terytorjum wspomnianej gminy szeregu pouczających odczytów dla ludności. Zarząd ze swej strony zapewnia prelegentom mieszkanie, środki przewozowe i t. p. a Sejmik Powiatowy zgadza się pokryć nawet koszty podróży i inne wydatki.

— Walka z lichwą i spekulacją na prowincji. W ostatnim tygodniu władze przeprowadziły szereg rewizji w powiecie Dziśnieńskim, mających na celu wykrycie magazynowanych towarów i t. d. W rezultacie tej akcji, za nieprzestrzeganie ustawy o lichwie i spekulacji, w drodze administracyjnej został ukarany szereg osób grzywną w wysokości 1 miliona marek i dwumiesięcznym więzieniem (A. W.)

— Wybory do Rady Gminnej. Na skutek polecenia Min. S. W. starostwa Wileńsko Trockie zarządziło wybory do Rady gminnej w Gminie Janiskiej. Obecnie akcja wyborcza jest już w toku. Postępowanie wyborcze rozpoczęło się dn. 22 b. m. i trwać będzie do dn. 23 września. W dniu tym zostanie wyłoniona Rada Gminna, którą wybierać będzie wyłoniona w dn. 9-m września przez ogół mieszkańców gminy zebranie gminne. Jak wiadomo, gmina Janiska jest jedną w powiecie Wileńsko Trockim gminą rządzoną dotychczas przez zarząd gminny, mianowany przez władze administracyjne. Z chwilą powstania Rady Gminnej, stan ten ulegnie zmianie. (A. W.)

Poczta i telegraf.

— Nowa taryfa pocztowa. Na mocy rozporządzenia Ministra Poczty i Telegrafów, z dn. 1 września r. b. wchodzi w życie nowa taryfa pocztowa. Główne stawki nowej taryfy są następujące: list 1.000 mk. zagraniczny 2.000 mk., (z wyjątkiem Czechosłowacji, Rumunii, Węgier, dokąd listy wysyłane kosztować będą 1.600 mk.) list polecony 2.000 mk., ekspres polecony 6.000 mk., karty pocztowe (na blankietach pocztowych) 500 mk., druki zależnie od wagi od 100 — 2.000 mk., czasopisma (od każdego egz.) od 25% — 35% opłat za druki odpowiedniej wagi. Przekazy do kwoty 1.000 mk. 50 mk., do 5.000—100 mk., do 10.000—200 mk., do 20.000—400 mk. i za każde następne 50 tysięcy 50 mk. Opłata manipulacyjna przy przekazach zostaje zniesiona. Opłaty za telegramy zwykłe zostaje podniesiona do 1.000 mk. za słowo, minimalna należność za depeszę wynosi 10.000 mk. Telegramy prasowe opłacane być mają w stosowaniu 50% niżki. Opłata za telegramy pilne wynosić ma 3.000 od słowa, minimalna należność za telegram wynosić ma 30.000.

— Podwyższenie taryfy telefonicznej. Jak nam komunikują, rozporządzeniem Ministra Poczty i Tel. została podwyższona taryfa telefoniczna, według której opłata za abonament telefoniczny kwartalnie od 1-go października r. b. wynosi za kategorię „a” 360 tys. mk., kategorię „b” 680 tys. mk. i kategorię „c” 1.290.000.

Abonenci, dla których podwyższona opłata nie będzie dogodna, mają wypowiedzieć abonament za dwa tygodnie przed pierwszym październikiem r. b.

Abonament musi być opłacony z góry za kwartał bez jakichkolwiek bądź przypomnień. Ostateczny termin dla uiszczenia opłat abonamentowych upływa w 7 dni licząc od pierwszego dnia kwartału kalendarzowego.

W razie nieopłaty po tym terminie aparat będzie wyłączony.

Opłaty za rozmowy między miastowe została podniesiona o 50 proc. od dnia 1 września.

Zebrań.

— Dnia 4 września o godzinie 6 wieczorem odbędzie się w sali Ligi Robotniczej przy ul. Wielkiej, posiedzenie organizacyjne pod przewodnictwem pani Dr. Wandy Wojewódzkiej w sprawie kwesty ulicznej na utrzymanie biednych sierot ochrony Matki Boskiej Ostrobramskiej, Witebska 21, na które to posiedzenie zaprasza się wszystkie Szanowne Panie i Panów mających dobrą wolę wziąć udział w kweście.

Sprawy prasowe.

— Aresztowanie gazety. Z rozporządzenia Komisarza Rządu na m. Wilno zaarrestowano pierwszy numer nowej gazety białoruskiej „Wolny Świat” za obrazę Kościoła Katolickiego.

Teatr, muzyka i sztuka.

— Teatr Letni w ogrodzie po-Bernardyńskim. Dziś w dalszym ciągu świetna operetka Ejslera „Wróg kobiet” z p. Lodą Rogińska i p. Józefowiczem, odtwórcą roli tytułowej na czele. Atrakcją muzyczną jest plastyczny taniec „Wagabunda” w wykonaniu p. Niemieżanki i p. Morawskiego, świetnego baletmistrza opery Poznańskiej.

— Teatr Polski. „Banco”, wesoła komedia Savoir'a z p. K. Junoszą-Stępowskim, trwa nadal na afiszu.

W przygotowaniu komedia Travieux: „Eskapada” z p. K. Junoszą-Stępowskim w roli naczelniej. W sobotę i niedzielę, t. j. 1 i 2 września wznowienie „Ósmej Zony Sinobrodego” Savoir'a z p.p. Junoszą-Stępowskim i Juno.

— Występy gościnne Einy Gistaedt. Wszczęświatowej sławy ta szwedzka śpiewaczka operetkowa, znana Wilnu dotąd jedynie z recenzji pism warszawskich, przybyła pierwszy raz do Wilna na szereg gościnnych występów, rozpoczynając w najbliższą sobotę rolą „Djonizy” w doskonałej operetce „Nitouche”, w której święci prawdziwe triumfy w tej łobuzerskiej postaci wesołej pensjonarki.

Wypadki.

— Dn. 28 b. m. na st. Gudogaj podczas manewrowania pociągu jedna z robotnic, Helena Szymkiewicz, wskutek nagłego szarpnięcia pociągu upadła na podłogę w wagonie i tak mocno uderzyła się głową, że natychmiast zmarła. (b)

Kronika policyjna.

— Napad bandytów. Dn. 28 b. m. o g. 6-tej wieczór uzbrojona banda w liczbie 50 osób dokonała napadu na st. kol. Olechnowice.

Strzelanina trwała w ciągu 3-ch godzin. Raniono kilku policjantów, jeden zabity. (b)

Sądy.

— Sąd nad fałszerzami paszportów. Dn. 28 b. m. Wileński Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę mieszkańców m. Wilna: Ewela Frajzingera lat 27, Abrama Brojdo lat 45, Racheli Szytyckiej lat 41, Lipa Joffe lat 40 i Chaima Goldberga lat 29, oskarżonych o podrabianie paszportów. Na przewodzie sądowym wyjaśniono, że w kwietniu r. 1922 w Wilnie został aresztowany Chaim Goldberg, który wylegitymował się fałszywym paszportem. Przy dochodzeniu zeznał, iż nie mając żadnego dowódzostwa, udał się do Racheli Szytyckiej, która zapoznała go z Jankielem Brockim; ten za 25.000 mk. obiecał paszport dostarczyć. Zaarrestowany Brocki do winy się przyznał i wskazał wszystkich fałszerzy paszportów, wśród których Abram Brojdo, jako nauczyciel żargonu posiadał i polski język, dla tego pisał teksty paszportów. Hersztem fałszerzy był Berka Bielski, który zbiegł do Rosji, Brocki zmarł w więzieniu. Sąd Okręgowy skazał Frajzingera i Joffego na 4 lata domu poprawczego, po zastosowaniu zaś amnestji i zaliczeniu aresztu przewencyjnego — pierwszego na 2 lata 8 mies., drugiego na 1 1/2 r., nauczyciela Brojdo na 3 lata, po zastosowaniu amnestji i zaliczeniu aresztu przewencyjnego na 9 miesięcy.

Goldberga za używanie fałszywego paszportu na 4 miesiące. Szytycką uniewinniono. Pod sądny Frajzinger ma jeszcze sprawę sądową o zdradę stanu. (b)

Kino-Teatr **„HELIOS”** D z i ś premjera! Coś, czego jeszcze nie było w Wilnie! Wszczęświatowej sławy **mówiący i śpiewający** film, operetka

„MISS VENUS” w 5-ciu aktach. **Czarujący balet, śpiew, muzyka Allbuta.** Powiększona orkiestra pod batutą kapelmistrza **Wiktora Siroty.** Początek seansu o godz. 7 1/2 i 9 3/4. Kasa czynna od godz. 4.

„MICKIEWICZ” D z i ś premjera! Clon paryskich ekranów według ostatniej słownej powieści **Claude Farrera „Les hommes nouveaux”**

„LUDZIE NOWI” dramat współczesny w 6-ciu akt. rozgrywający na tle życia europejskich w Marokko. Na specjalną uwagę zasługują walka zbuntowanych plemion arabskich z wojskami Szeika.

Kino-Teatr **„Polonja”** D z i ś premjera! **Dziś 4-ta i ostatnia seria oraz zakończenie** wszystkich przygód naszego ulubionego bohatera **Eddie Polo „Dama w czarnym”** z cyklu „Cyrk Grey’a” sensacyjno cyrkowy dramat w 6-ciu wielkich częściach. UWAGA: W czwartej serii mieści się powtórzenie ważniejszych momentów poprzednich serji, i dlatego zrozumiała jest i dla tych, którzy poprzednich serji nie widzieli. Prosimy bardzo o przybycie na pierwsze seansy, aby uniknąć natłoku.

„DAMA W CZARNYM” z cyklu „Cyrk Grey’a” sensacyjno cyrkowy dramat w 6-ciu wielkich częściach. UWAGA: W czwartej serii mieści się powtórzenie ważniejszych momentów poprzednich serji, i dlatego zrozumiała jest i dla tych, którzy poprzednich serji nie widzieli. Prosimy bardzo o przybycie na pierwsze seansy, aby uniknąć natłoku.

„DAMA W CZARNYM” z cyklu „Cyrk Grey’a” sensacyjno cyrkowy dramat w 6-ciu wielkich częściach. UWAGA: W czwartej serii mieści się powtórzenie ważniejszych momentów poprzednich serji, i dlatego zrozumiała jest i dla tych, którzy poprzednich serji nie widzieli. Prosimy bardzo o przybycie na pierwsze seansy, aby uniknąć natłoku.

„DAMA W CZARNYM” z cyklu „Cyrk Grey’a” sensacyjno cyrkowy dramat w 6-ciu wielkich częściach. UWAGA: W czwartej serii mieści się powtórzenie ważniejszych momentów poprzednich serji, i dlatego zrozumiała jest i dla tych, którzy poprzednich serji nie widzieli. Prosimy bardzo o przybycie na pierwsze seansy, aby uniknąć natłoku.

SKLEP KOMISOWY „OKAZJA” przy ulicy JAGIELLOŃSKIEJ 2-a. **POLSCA: Damskie, futro lisy syberyjskie, męzki staroświecki neseser, dywany, aparaty fotograficzne, serwisy i dużo innych rzeczy.**

PRACOWNIA i SKŁAD KOŁDER p. f. „Warszawski Magazyn Pościelowy” Wileńska 10. **Wykwintne kołdry, pościel, - - - - - poduszki. - - - - -**

Samochód ciężarowy marki „Selden” 45 H. P. używany i aparat kinematograficzny „PATHE” dwójka wzmocniona, model 1921 r., oraz przewijaczka, 7 szpul, motorek 1/2 H. P. i deska rozdzielcza i opornik zupełnie nowe okazynie do sprzedania. **Głębokie, kino „O A Z A”** Korespondencja: Głębokie, C. Pullnowski.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicza. Choroby skórne i weneryczne. Od godz. 12—2 i 5—6. Zawalna 22.

Dr. Abłamowiczowa Kobieta lekarz choroby kobiece i akuszerka. Kasztanowa 7, m. 7, godz. 3—4.

Dr. Leon Ginsberg Choroby weneryczne, syfilis i skórne. Ul. Trocka 3 róg Wileńskiej. Tel. 352, od 9—1 i 4—7.

LOKAL widny obszerne na warsztaty stolarskie i mechaniczne potrzebny. Wiadomość Polska Spółka Odbudowy Mickiewicza 7 m. 2 od 1-ej do 2-ej po poł. **Pieniądze** najkorzystniej i najwygodniej ulokować wiadomość Tow. Handl. Zastaw. Ś-to Michalski Nr. 1.

Na stancję nauczycielka przyjmie uczni zapewniając opiekę i dobre odżywianie się, ul. Filipka Nr. 12 m. 7 (koło św. Jakóba). **Bryczka** okazynie do sprzedania. Obejrzeć ulica Ad. Mickiewicza 34. Składy T-w „SPÓJNIA”.

Dwóch młodych inżynierów z Warszawy poszukują pokoi umeblowanych z utrzymaniem lub bez. Oferty: Hotel Sokółowski 33.

Akuszerka J. Subocz (b. akuszerka zakładu położniczego D-ra Rymszy i Bujalskiego) przeniosła się: ulica 3-go Maja Nr. 3 m. 5.

B. SZYRWINDT D-r. medycyny Choroby: skórne, weneryczne, syfilis. Wielka 19. 10—1 i 4—7.

Akuszerka z Warszawy porad. ciężarnym. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-6.

Potrzebni mularze na wyjazd. Roboty akordowe. Zgłosić się do „Biuro Techn.-Budowl. Inż. T. Szopa i K. Zimmerman”, ul. Żeligowskiego 1 m. 16.

Od-dam bez pośredników pod pierwszą hipotekę kilkadziesiąt milionów mk. Adres zostawić w Adm. „Dzien. Wil.” dla A. E.

RYSUNKÓW lekcje udziela niezna rysownicza. Zwierzyniec, ul. Moniuszki d. 11.

Wypożyczę lub wyprzedam meble różne. Wielka 51 od 12 do 4.

Zgubiona książkę wojskową wydaną przez P. K. U. Wilno 1923 r. na imię Nazarego Szuta, unieważnia się. Adres: Jeziorny 10.

walne zebranie członków kooperatywy „Rój” **Baran rasowy ładny okaz** na hodowlę do sprzedania Wilno, ul. Piłsudskiego Nr. 35